

BASTION Z OBWODU KALININGRADZKIEGO NA POLIGONIE. POWITANIE AMERYKAŃSKIEGO NISZCZYCIELA?

Rosjanie po raz kolejny ćwiczą wykorzystanie rakiet nadbrzeżnych systemu Bastion w Obwodzie Kaliningradzkim. Jest to prawdopodobnie odpowiedź na wpłynięcie na Bałtyk amerykańskiego niszczyciela typu Arleigh Burke USS Gravely.

Biorąc pod uwagę liczbę komunikatów zamieszczonych na stronie Minobrony, baterie rakiet nadbrzeżnych w Obwodzie Kaliningradzkim są najczęściej ćwiczonymi jednostkami wojskowymi tego rodzaju w całej marynarce wojennej Rosji. Rosjanie oczywiście zastrzegają się, że wszystko odbywa się zgodnie z planem szkoleniowym, ale nie zmienia to faktu, że harmonogram ten w przypadku Floty Bałtyckiej jest intensywniejszy niż gdzie indziej.



Niszczyciel USS „Gravely” po ćwiczeniach na Morzu Bałtyckim w styczniu 2019 r. Okręt ponownie wpłynął na ten akwen 26 lutego 2019 r. Fot. M.Hays/US Navy

Nie jest też zbiegiem okoliczności, że wyrzutnie raketowe systemu Bastion wyjechały na poligon zaraz po tym jak na Morze Bałtyckie wpłynął amerykański niszczyciel typu Arleigh Burke USS Gravelly (DDG 107) – nowy okręt flagowy 1. Grupy Stałego Zespołu Okrętów NATO (SNMG1). Rejs Amerykanów od razu został dostrzeżony przez rosyjskie ministerstwo obrony, które wydało oddzielny komunikat nakazujący Flocie Bałtyckiej śledzenie amerykańskiego niszczyciela.

O godzinie 14:00 czasu moskiewskiego 26 lutego 2019 r. niszczyciel US Navy USS „Gravelly” wszedł na Morze Bałtyckie. Wyznaczone siły i środki Floty Bałtyckiej organizowały ciągłe śledzenie amerykańskiego niszczyciela.

Rosyjskie ministerstwo obrony 26 luty 2019 r.

Prawdopodobnie to właśnie z tego powodu wyprowadzono również ze stałego punktu bazowania niektóre elementy baterii rakiet nadbrzeżnych systemu Bastion. Są one wyposażone w rakiety ponaddźwiękowe P-800 Oniks o prędkości 2,6 Mach i zasięgu większym niż 500 km. Rakiety te mogą więc stanowić zagrożenie nawet dla tak nowoczesnych jednostek, jak niszczyciele raketowe typu Arleigh Burke z systemem walki Aegis.

Czytaj też: [Lotnictwo Floty Bałtyckiej intensywnie ćwiczy tankowanie w powietrzu \[Komentarz\]](#)



Niszczyciel USS „Donald Cook” podczas ćwiczeń na Morzu Czarnym 22 lutego 2019 r. Fot. F. Williams/US Navy

Co ciekawe, w tym samym czasie na Morzu Czarnym przebywa inny niszczyciel USS „Donal Cook” (DDG 75), który zawinął m.in. do ukraińskiego portu w Odessie. Pomimo tego na stronie Minobrony nie pojawiły się żadne komunikaty po podniesieniu gotowości baterii nadbrzeżnych stacjonujących w tym regionie, przede wszystkim na Krymie.

Czytaj też: [Niszczyciel US Navy w Odessie](#)

Bałtyckie systemy Bastion, które użyto w czasie ćwiczeń nie wykonały faktycznego strzelania a użyły symulatorów (tzw. elektroniczne starty rakiet). Wyrzutnie zostały jednak rozstawione na stanowiskach i przekazano do nich dane o celach za pomocą systemów łączności radiowej.

Przy okazji Rosjanie znowu przypomnieli, jakie możliwości ma ich system a więc, że: Bastion pozwala na ochronę wybrzeża morskiego o długości ponad 600 km, może zwalczać okręty nawodne różnych klas i typów działających w ramach zespołów amfibijnych, konwojów, okrętowych i lotniskowcowych grup uderzeniowych, a także pojedynczych jednostek pływających oraz naziemnych celów kontrastowych radiolokacyjnie w warunkach intensywnego, ogniowego i radioelektronicznego przeciwdziałania. Sama rakietka Oniks ma działać według zasady „wystrel i zapomnij”.

Czytaj też: [Rosjanie łączą nadbrzeżne rakiety. Bastion i Bał w jednym systemie?](#)